

ŻGALINY CZY ZGALINY OPODAL SZELEJEWA

W 2013 roku mieszkańcy Szelejewa spotkali się na pikniku, który był finalną częścią projektu pt. „Żgaliny – poczuj się bezpiecznie” realizowanego przez Radę Sołecką i mieszkańców wsi Szelejewa. Na spotkanie przybyli: młodzież szkolna, rowerzyści oraz osoby uprawiające nordic walking. W oficjalnej części radna Maria Wesołek, która zainicjowała realizację projektu, jak również była jego koordynatorem, pokrótce przedstawiła historię realizacji projektu. Ważnym momentem było symboliczne przecięcie wstęgi otwierające bezpieczne zejście i zjazd ze ścieżki rowerowej nad staw. Zakończenie projektu to wspólny sukces mieszkańców wsi oraz organizacji społecznych działających na jej terenie. Biesiadowanie przy obficie przygotowanym stole wiejskim trwało do późnych godzin wieczornych. Organizatorzy dziękowali za wszelką pomoc w przygotowaniu pikniku Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu, firmie Konarczak i piekarni P. Paul.

Mnie zainteresowała jednakże nazwa tej zaginionej już kilka wieków temu miejscowości i jej historia. Znany w regionie gostyńskim (ale nie tylko) w okresie międzywojennym historyk ksiądz Stanisław Kozierowski z Winnejgóry (obecnie Winna Góra – wieś w gminie Środa Wielkopolska) wymienia Zgaliny wśród wielu nieistniejących już wówczas miejscowości, pisząc: „Zgaliny (1424-1683) między Szelejewem a Zalesiem”. Przeszło 50 lat później historyk i regionalista Stefan Jankowiak dodaje do miejsca położenia Zgalin miejscowość Strzelce Wielkie, z czym należy się zgodzić, gdyż w wymienionych wiekach XV-XVII nie istniała jeszcze pobliska miejscowość Lipie, nie wspominając z oczywistego względu Lafajetowa, powstałego na bazie uwłaszczenia chłopów w zaborze pruskim.

Zatem co do miejsca położenia istnieje zgoda. Wymienieni autorzy, jak i materiały źródłowe, nie definiują jednak nazwy miejscowości z literą Ż na początku słowa. W *Słowniku Staropolskim* znajdujemy słowo **Zgorzelina**, **zgorzelizna**, 1) albo **zgorzelisko**, pogorzeliśko, zgliszcze; 2) stos gorejący; 3) miejsce opalone na ciele, strup z oparzenia; 4) zapał, ogień (Z. miłości); 5) spalenizna w smaku”. Czyżby ono stanowiło podstawę nazwy miejscowości. Nie przesądzam tutaj niczego. Potrzebny byłby jeszcze głos językoznawcy. Faktem jednak jest, że podane wyżej źródła Żgalin z kropką nad Z nie wymieniają. Skąd zatem wzięto nazwę z literą Ż – to pytanie do lokalnych decydentów. Jak poinformowała mnie Maria Wesołek, sołtys Szelejewa I, nazwa Żgaliny funkcjonowała od dawna pośród mieszkańców wsi i pobliskiej okolicy, o czym słyszała również od swojej mamy.

Na podstawie obecnie dostępnych online akt archiwalnych należy jednak skorygować podawane głównie końcowe daty dotyczące opisu Zgalin. Ostatnia wzmianka została zapisana pod datą 1720 roku, co wymienia w swoim dziele, zwanym *Tekami Dworzaczka*, profesor Włodzimierz Dworzaczek. Oczywiście już od dawna (co najmniej od 1517 roku), miejsce to określane było jako pustkowie. Jeszcze pod koniec XV wieku było zamieszkałą wsią należącą do Błażeja Zaleskiego. W okresie od XVI do XVIII wieku jako właściciele, przeważnie pewnych części Zgalin, występują kolejno: Malińscy (z Malewa), Krajewscy, Borkowski, Pogorzelscy, Bnińscy, Strzelecki, Cielecki, Noskowski, Głuchowski. Wielowiejscy, Bnińscy i Opalińscy. Co ciekawe, pod datą 1531 roku czytamy o właścicielu Macieju Zgalińskim z Zalesia, który moim zdaniem mógł nosić również, w zależności od kontekstu własności, nazwisko Zaleski (nie Zalewski), posiadającym $\frac{1}{4}$ pustej wsi Zgaliny. Tajemniczy, powiedziałbym, zapis jaki wynika z *Tek Dworzaczka* dotyczy sprzedaży w 1595 roku Zalesia i Zgalin (pust-

kwie) z kopalnią żelaza. Czy coś wiadomo lokalnie o pozostałościach z tego tytułu? Osobiście nie spotkałem się z taką wiadomością.

Idąc dalej tropem nazwiska Zgaliński, zanotowanego w XVI wieku, można postawić hipotezę, że w późniejszych czasach nieliczna szlachta z tej rodziny przeniknęła do boreckiego mieszczaństwa, a kto wie czy z czasem nie orali tej ziemi, tak jak znacznie liczniejsi okoliczni chłopci. Przypuszczać tak można, bowiem na cmentarzu parafialnym w Borku Wielkopolskim przy ulicy Koźmińskiej znajduje się grób Tomasza Zgalińskiego (1849-1921), mieszczanina trudniącego się rolnictwem i syna Józefa – też rolnika z Borku. Czy to ostatni ze Zgalińskich? Trudno tego dowiedzieć. Należałoby przeprowadzić szeroko zakrojone i kosztowne badania historyczno-genealogiczne, bez pewności udowodnienia tej tezy. Obecnie nie znalazłem poprzez wyszukiwarki internetowe tak brzmiącego nazwiska, zarówno w wersji pierwotnej, jak i z literą Ż.

Tak czy owak należy pochwalić zgalińską inicjatywę.